

PRZEMYSŁAW WAINGERTNER
Uniwersytet Łódzki

Bolszewizm i Związek Sowiecki w świetle opinii Stanisława Cata-Mackiewicza

Stanisław Cat-Mackiewicz (1896–1966) należy niewątpliwie do najbardziej barwnych postaci polskiej publicystyki i polityki w wieku XX. W Drugiej Rzeczypospolitej zasłynął jako obrońca idei monarchizmu i porozumienia polsko-niemieckiego, wielbiciel Józefa Piłsudskiego (a zarazem przeciwnik jego następców), redaktor konserwatywnego wileńskiego „Słowa” i błyskotliwy dziennikarz. Po wybuchu II wojny światowej, na emigracji, zaciekle krytykował rządy Władysława Sikorskiego i Stanisława Mikołajczyka, które oskarżał o brak politycznej wyobraźni i nadmierną uległość wobec sojuszniczej Anglii i Związku Sowieckiego. W latach 1954–1955 sam pełnił urząd premiera rządu polskiego na uchodźstwie, aby w niespełna rok później zaskoczyć wszystkich – zarówno sympatyków, jak i oponentów – decyzją o wyjeździe do Polski Ludowej. Stąd z kolei nawiązał kontakt z Instytutem Literackim w Paryżu i zaczął publikować pod pseudonimem na łamach „Kultury”. Był autorem kilkudziesięciu książek o tematyce historycznej i politycznej, z których niemal każda stała się wydawniczym wydarzeniem¹.

¹ Szerzej o S. Cacie-Mackiewiczu zob.: J. Jaruzelski, *Stanisław Cat-Mackiewicz 1896–1966. Wilno-Warszawa-Londyn*, Warszawa 1994; idem, *Mackiewicz i konserwatyści. Szkice do biografii*, Warszawa 1976. Patrz też: J. Osica, *Politycy anachronizmu. Konserwatyści wileńskiej grupy „Słowa” 1922–1928*, Warszawa 1982; S. Rudnicki, *Działalność polityczna polskich konserwatystów 1918–1926*, Wrocław 1981; W. Władyka, *Działalność polityczna polskich stronnictw konserwatywnych w latach 1926–1935*, Wrocław 1977. O poglądach politycznych redaktora „Słowa” patrz np. A. Górski, *Władza polityczna w myśli Stanisława Cata-Mackiewicza*, Kraków 1999, *passim*; B. Szlachta, *Polscy konserwatyści wobec ustroju politycznego do 1939 roku*, Kraków 2000, s. 33–38, 140, 172–174, 181, 211–212, 219, 230, 234, 241, 250–253, 277, 289–291, 296, 303–307, 312, 334, 371–374, 418.

Jednym z istotnych wątków w publicystyce Stanisława Cata-Mackiewicza zarówno w okresie międzywojnia, jak i na emigracji, były próby zrozumienia fenomenu rosyjskiego komunizmu, scharakteryzowania mechanizmu tworzenia i funkcjonowania totalitarnego państwa, jakim stał się Związek Sowiecki.

Jednak stosunkowo niewiele miejsca w swoich rozważaniach redaktor „Słowa” poświęcił przyczynom przewrotu bolszewickiego w Rosji. Sprowadzał je do błędów „w sztuce rządzenia”, które popełnili carowie, a właściwie ostatni spośród nich Mikołaj II. Publicysta podkreślał fakt, iż władca ów nie rozumiał potrzeb i mentalności rosyjskiego społeczeństwa i nie potrafił się z nim porozumieć, popychając je w „bezprytomnie antypaństwowym kierunku”². Zarzucał carowi słabość i brak realizmu, a przy tym upór i bezwzględność. Stwierdzał z patosem, iż „rewolucja [...] złączyła wszystkie warstwy społeczeństwa rosyjskiego przeciwko jednemu człowiekowi, a raczej jednej parze małżeńskiej. Wywracając ten słup, który stał na drodze normalnego rozwoju Rosji, wszyscy tak się naprężyli, że razem ze słupem wywróconym polecili w przepaść”³. Zauważał, że uświadomienie społeczne i polityczne Rosjan, odpowiednio kształtowane przez mądrą politykę państwową, a nie tylko terror policyjny, mogło zahamować tendencje rewolucyjne. Jego brak doprowadził zaś do katastrofy państwa⁴.

Stanisław Cat-Mackiewicz zwracał również uwagę na ważną, jego zdaniem, rolę Żydów rosyjskich w przewrocie bolszewickim. Przypisywał im szczególną podatność na rewolucyjne hasła i funkcję organizatorów wielu wystąpień poprzedzających obalenie caratu, a następnie Rządu Tymczasowego. W jednej ze swych książek pisał: „Z brudnych miasteczek Litwy, Białorusi, Królestwa Polskiego, Ukrainy, z wąskich zaułków getta Lublina, Wilna, Mińska itd., itd. powylażyła młodzież żydowska i szmyrgnęła w odmetry rewolucyjnego kataklizmu. Byli oni jak dynamit, rozsadzający prędko cytadele dawnej Rosji, byli jak elektryczność, która skręcała w konwulsjach te olbrzymie zwały ludzkiego mięsa na placach, ulicach, mityngach, dworcach kolejowych i wagonach”⁵.

Znacznie bardziej niż problem genezy rewolucji bolszewickiej zajmowała redaktora „Słowa” kwestia relacji pomiędzy dawną Rosją carów i państwem sowieckim, próba odpowiedzi na pytanie, w jakim

² S. Cat-Mackiewicz, *Historia Polski od 11 listopada 1918 r. do 5 lipca 1945 r.*, Londyn 1993, s. 42.

³ S. Cat-Mackiewicz, *Myśl w obcęgach. Studia nad psychologią społeczeństwa Sowietów*, Warszawa 1998, s. 120.

⁴ S. Cat-Mackiewicz, *Dostojewski*, Bielsko-Biała 1997, s. 218-219.

⁵ S. Cat-Mackiewicz, *Historia Polski...*, s. 88.

stopniu zmieniał Rosję i Rosjan bolszewizm. W odróżnieniu od większości polskich publicystów i polityków, wypowiadających się na temat Związku Sowieckiego i traktujących to państwo jako kontynuację bądź zaprzeczenie rosyjskiej państwowości, polski konserwatysta zajmował wobec tego zagadnienia stanowisko pośrednie i bardziej wyważone⁶. Dostrzegał zarówno liczne różnice,

⁶ Przykładem takich prostych ujęć istoty sowieckiej państwowości mogą być, z jednej strony, oceny czołowych polskich polityków okresu międzywojnia – Józefa Piłsudskiego i Romana Dmowskiego – którzy traktowali Rosję Sowiecką, a później Związek Sowiecki, przede wszystkim jako kolejną formę państwa rosyjskiego; z drugiej – twórczość brata S. Cata-Mackiewicza, wielkiego polskiego pisarza i publicysty, Józefa Mackiewicza, który stwierdzał wielokrotnie, iż państwo sowieckie jest całkowitym zaprzeczeniem przedrewolucyjnego państwa rosyjskiego. W wywiadzie, udzielonym korespondentowi londyńskiego „Timesa” w 1919 r., J. Piłsudski stwierdzał m.in., iż bolszewizm „jest to dziedzictwo dawnego rosyjskiego ustroju socjalnego, w którym poddani traktowani byli, jak śmiecie, przez swych panów” (J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. V, Warszawa 1937, s. 110–111). Z kolei dla R. Dmowskiego swoistym mottem, punktem wyjścia do wszelkich dalszych rozważań w tej kwestii, stało się stwierdzenie, iż „sowiecka Rosja [też] jest Rosją” (R. Dmowski, *Wybór pism*, Warszawa 1990, s. 299). Podkreślał on, że na wschodzie Europy po zakończeniu I wojny światowej i przewrocie bolszewickim nadal istnieje potężne „państwo rosyjskie” (*ibidem*, s. 301). Ideolog polskiego obozu narodowego dostrzegał historyczne analogie pomiędzy państwem sowieckim i dawną Rosją, stwierdzając np., że „system polityczny bolszewików [...] to właściwie powrót do zepsutego systemu mongolskiego, który znakomicie służył carstwu moskiewskiemu w swoim czasie. Komisarz bolszewicki nie jest niczym innym, jak »opiecznikiem« przemalowanym na czerwono” (zob. R. Wapiński, *Roman Dmowski*, Lublin 1988, s. 369). Kiedy na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych Dmowski uznał ostatecznie, że rządy bolszewickie będą w Rosji trwałe, zaczął je uznawać wręcz za swoistą, nową, ale właściwą Rosjanom narodową formę państwowości. Dostrzegał brutalność i tyranie systemu, ale zarazem skłaniał się ku pogładowi, iż w Rosji nie można rządzić inaczej. W systemie sowieckim nie widział nowej jakości – totalitaryzmu. Natomiast uzasadniał jego zaistnienie w Rosji cechującymi to państwo tradycjami despotycznych rządów (zob. K. Kawalec, *Roman Dmowski*, Warszawa 1977, s. 322). Natomiast dla J. Mackiewicza Rosja Sowiecka, a następnie Związek Sowiecki nie tylko nie były „dalszym ciągiem” państwa carów, ale stanowiły wręcz jego przeciwieństwo. Wykładając swoje racje, dowodził: „Rosja XIX wieku była krajem spiskowców i buntowników, Sowiety stały się krajem milczącego posłuszeństwa; symbolem Rosji były jej kopulaste cerkwie ze złotymi krzyżami, symbolem Sowietów jest zniesienie krzyża; poezja rosyjska opiewała lasy i przestrzenie, poezja sowiecka opiewa kominy fabryczne; literatura rosyjska opanowana była duchem sprzeciwu i krytyki, literatura sowiecka duchem uległości i pochwały; w dawnej Rosji gromadzili się ludzie, by bronić pokrzywdzonego, w Sowietach schodzą się na zgromadzenie, by podeptać pokrzywdzonego; w dawnej Rosji ulubionym tematem była wątpliwość wszystkiego, w Sowietach jedynym tematem jest niezachwiana pewność; w Rosji szpieg i donosiciel pogardzany był nawet przez tych, którzy się nim posługiwali, w Sowietach donosicielstwo podniesione zostało do godności cnoty obywatelskiej; Rosja XIX w. wytworzyła warstwę »inteligencji« społecznej i krzykliwej opinii publicznej, Sowiety zniósły społeczeństwo i unicestwiły opinię publiczną” (J. Mackiewicz, *Zwycięstwo prowokacji*, Londyn 1983, s. 47–48).

jak i podobieństwa w sposobie funkcjonowania Rosji przedrewolucyjnej i państwa bolszewików.

Prezentując różnice pomiędzy carską i „czerwoną” Rosją, S. Cat-Mackiewicz wskazywał zatem na zastosowanie przez bolszewików terroru jako narzędzia sprawowania władzy w skali nieznanej przed przewrotem 1917 r. Zauważał, że „car trzymał w kolektywach katorgi tylko pewien promil całego społeczeństwa, bolszewicy – wszystkich”⁷. Wskazywał, iż „więzienia, katorgi, areszty, owe administracyjne zesłania za czasów carskich [...], to przecież igraszki i pieśzczoły w porównaniu z praktykami państwa socjalistycznego”⁸. Zdaniem publicysty w porównaniu z władzą sowiecką „dawny rząd cesarski postępował z przestępcami politycznymi w rękawiczkach”. Zestawiając metody działania caratu i bolszewików, zwracał on uwagę na udoskonalenie i upowszechnienie przez tych ostatnich prowokacji jako sposobu zwalczania przeciwników politycznych władzy sowieckiej⁹.

Najlepszą egzemplifikacją różnicy pomiędzy represjami, jakie dotykały przeciwników ustroju i władzy w Rosji przed i po rewolucji bolszewickiej, były dla redaktora „Słowa” pokazowe procesy polityczne w państwie sowieckim. Charakteryzował je jako „sztukę stworzoną w Sowietach”, „przedstawienie, w którym oskarżony oskarża sam siebie”. Podkreślał, iż tortury, poniżanie podsądnego, skierowana przeciwko niemu kampania nienawiści, niekiedy również wpływanie na jego psychikę poprzez środki farmakologiczne pozbawiały go woli i poczucia osobistej godności. Konstatował, iż w wyniku podobnych praktyk „wielu z tych ludzi [oskarżonych – P. W.], gdyby dajmy na to odpowiadało przed cesarskim rosyjskim sądem, zachowywałoby się bohatersko i jeszcze przed szubienicą wołałoby: »niech żyje rewolucja!«, a tutaj płaszczyło się w samooskarżeniu i samoopluciu”¹⁰.

Stanisław Cat-Mackiewicz zwracał uwagę także na prześladowania, którym w Związku Sowieckim poddane zostały rosyjski nacjonalizm i religia prawosławna, stanowiące przecież ideowe filary przedrewolucyjnej Rosji¹¹. Na początku lat trzydziestych konstatował: „Bolszewia Bolszewia, ale jest Rosja w tej Bolszewii i pracując dla Bolszewii, pracuje się tym samym dla Rosji – to hasło niegdyś przez komunistów tolerowane i nawet mile widziane, teraz to hasło uważane jest jako najwięcej godne zwalczania [...]. Obok religii [...] dziś

⁷ S. Cat-Mackiewicz, *Myśl w obcęgach...*, s. 51.

⁸ S. Cat-Mackiewicz, *Kropki nad i*, Warszawa 1994, s. 20.

⁹ S. Cat-Mackiewicz, *Myśl w obcęgach...*, s. 106.

¹⁰ S. Cat-Mackiewicz, *Historia Polski...*, s. 546. Patrz też np. *idem*, 4 Stycznia 1944, Londyn 1944, s. 24–26.

¹¹ S. Cat-Mackiewicz, *Myśl w obcęgach...*, s. 70, 76–83.

prześladuje się w Bolszewii patriotyzm rosyjski”¹². Zdaniem publicysty, interpretowanie dążenia bolszewików do coraz większej centralizacji władzy i ujednolicania państwa jako przejawu odradzającego się rzekomo po rewolucji rosyjskiego nacjonalizmu, było całkowitym nieporozumieniem, ponieważ działania te były podyktowane jedynie logiką budowania totalitarnego państwa¹³.

Redaktor „Słowa” podkreślał również zasadniczą funkcję propagandy w Związku Sowieckim, jako instrumentu zapewniającego posłuszeństwo społeczeństwa wobec rządzących. Zauważał jednocześnie, że nigdy nie została ona zastosowana w takiej skali i roli w państwie carów, ani w żadnym innym kraju¹⁴. W państwie bolszewików była ona wszechobecna, obejmując wszystkie przejawy i dziedziny życia publicznego. Jej stwierdzenia, traktowane przez zniewolone społeczeństwo w dobrej wierze lub z przymusu, jako obowiązujące aksjomaty, kreowały pozorną rzeczywistość, w której musieli funkcjonować „obywatele sowieccy”. Wskazywał na podporządkowanie bolszewickiej propagandzie całej twórczości kulturalnej – literatury, dramatu, filmu, malarstwa, rzeźby i architektury: „Krytycy literaccy w Bolszewii sądzą każdy przejaw myśli artystycznej w wierszach, czy prozie, na scenie, na płótnie, ekranie, czy rzeźbie, na podstawie »marksistowskiego podejścia« i pod kątem walki klasowej”¹⁵. Podkreślał, że propaganda sowiecka opiera się na kłamstwie¹⁶.

Według publicysty, fundamenty społeczne Związku Sowieckiego, obok ideologii komunistycznej, terroru i propagandy, stanowiły nowa, ukształtowana mentalnie już po przewrocie 1917 r., inteligencja i młodzież, wychowana w duchu bolszewickim. Zauważał on równocześnie, iż przed rewolucją październikową właśnie wśród intelektualistów i inteligencji rosyjskiej oraz ludzi młodych najwięcej było przeciwników władzy państwowej. Stwierdzał, że „każda antypaństwowa organizacja znajdowała sympatię wśród inteligencji rosyjskiej” – krytycznej, surowo oceniającej mechanizmy własnego państwa

¹² *Ibidem*, s. 75. Publicysta poruszał w swych publikacjach także problematykę represji stalinowskich, skierowanych w drugiej połowie lat trzydziestych przeciwko wiernym przeciwnikom partii komunistycznej i bolszewickiej ideologii przedstawicielom sowieckich elit wojskowych, pisząc np. o „polowaniach na generałów” w „Bolszewii” – zob. m. in.: [S.] Cat-Mackiewicz, *W sprawach polsko-niemieckich czas pracuje na naszą niekorzyść*, „Słowo”, 29 I 1939, nr 28, s. 1.

¹³ S. Cat-Mackiewicz, *Myśl w obcęgach...*, s. 69.

¹⁴ *Ibidem*, s. 11.

¹⁵ S. Cat-Mackiewicz, *Teksty*, Warszawa 1990, s. 191.

¹⁶ S. Cat-Mackiewicz, *Albo-albo. Po konferencji moskiewskiej*, Londyn 1943, s. 3–4.

i podejmującej często niezwykle dramatyczne próby ich zmiany. Tymczasem, zdaniem redaktora „Słowa”, sowiecka inteligencja była bezwolna wobec państwa bolszewickiego, czemu sprzyjał nie tylko wszechobecny terror, ale również powierzchowna edukacja, czyniąca ją podatną na indoktrynację. Inteligent sowiecki starał się nie tyle obserwować, oceniać i zmieniać otaczającą go rzeczywistość, ile operować jak najsprawniej gotowymi dogmatami i idealizować państwo bolszewickie¹⁷.

Zdeklarowany monarchista, jakim był S. Cat-Mackiewicz, konstatował z goryczą, iż w odróżnieniu od caratu, który nie zwracał dostatecznej uwagi na pozyskanie dla dynastii i idei samodzierżawia młodego pokolenia, wychowanie oddanej państwu i komunizmowi młodzieży stało się jednym z głównych kierunków aktywności władz sowieckich¹⁸. Zdaniem publicysty działania te przyniosły pożądane przez bolszewików rezultaty, zapewniając im lojalność i oddanie generacji dorastających po przewrocie 1917 r. Mackiewicz podkreślał, że „dzisiejszego kontrrewolucjonistę pierwszy spotkany komsomoлец, czy komsomołka chwyć za gardło”¹⁹.

Właśnie postawa młodzieży, wychowywanej w duchu komunizmu, przekonanej do idei społecznej rewolucji, budowy nowego, rzekomo sprawiedliwego ustroju i gotowej do wyrzeczeń w imię urzeczywistnienia socjalistycznej utopii, decydowała o żywotności i wzroście potęgi państwa bolszewików. Młode pokolenie, poddane oddziaływaniu wszechobecnej propagandy i indoktrynacji, polski konserwatysta charakteryzował jako całkowicie dyspozycyjne i bezkrytyczne wobec władzy, pozbawione wątpliwości co do celowości budowania komunizmu. Zauważał, że postawienie przez bolszewików przed młodzieżą w umiejętny sposób wielkich celów przebudowy społeczeństwa i państwa, skutkowało w braku wśród młodzieży właściwej dla jej wieku krytycznej postawy wobec starszego pokolenia, rządzących i zastanej rzeczywistości. Dla publicysty taka postawa sowieckiej młodzieży, wyrażająca się nie w sceptycznej, ale w pełni akceptującej ocenie systemu bolszewickiego, stanowiła jeden z najistotniejszych czynników, warunkujących możliwości jego przetrwania i funkcjonowania²⁰.

Równocześnie redaktor „Słowa” dostrzegał znaczące, jego zdaniem, podobieństwa w funkcjonowaniu i celach, jakie stawiały przed sobą carat i władza sowiecka. Uważał na przykład, iż uprzemysłowienie,

¹⁷ S. Cat-Mackiewicz, *Myśl w obcęgach...*, s. 44–46, 126.

¹⁸ *Ibidem*, s. 91–99.

¹⁹ *Ibidem*, s. 126.

²⁰ S. Cat-Mackiewicz, *Teksty...*, s. 195–198.

realizowane kosztem olbrzymich wyrzeczeń społecznych przez bolszewików, nawiązuje w pewnym stopniu nie tylko poprzez samą ideę, ale również metody, jakimi jest urzeczywistniane, do poczynañ ostatnich rządów rosyjskich w okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej, forsujących pomysł szybkiej industrializacji państwa²¹.

Najwięcej analogii S. Cat-Mackiewicz odnajdywał jednak w założeniach polityki zagranicznej przedrewolucyjnej Rosji i państwa sowieckiego. Uważał, że bolszewicy „kroczą śladami” caratu, broniąc z determinacją swego stanu posiadania i podejmując próby jego poszerzenia w Azji. Innymi szlakami tradycyjnej ekspansji rosyjskiej, na których również znaleźli się bolszewicy, były dla publicysty Bałkany i Europa Środkowa²².

Broniąc swej koncepcji, redaktor „Słowa” przedstawiał równocześnie oryginalną tezę, iż miejsce Austro-Węgier, które od drugiej połowy XIX w. były dla Rosji rywalem na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej i Półwyspu Bałkańskiego, zajęła po I wojnie światowej Polska, dążąca do zorganizowania wokół siebie innych państw pomiędzy Niemcami, Bałtykiem, państwem sowieckim i Morzem Czarnym²³.

Publicysta uważał, że cechą wspólną polityki zagranicznej carskiej Rosji i państwa sowieckiego był imperializm, wyrażający się w ambicji zdominowania krajów sąsiednich, wpływania na sytuację polityczną w całej Europie, a w sprzyjających warunkach realizowania kolejnych podbojów i aneksji terytorialnych. Przed wybuchem II wojny światowej przestrzegał przed ewentualnym antyniemieckim sojuszem pomiędzy państwami Europy Zachodniej i Moskwy. Widział w nim bowiem przede wszystkim pożądaną przez bolszewików okazję do rozszerzenia granic i wpływów państwa sowieckiego w Europie²⁴. Układ jałtański z 1945 r. był dla S. Cata-Mackiewicza po prostu kolejnym rozbiorem Polski, dzięki któremu Związek Sowiecki, podobnie jak dziewiętnastowieczna Rosja, mógł skutecznie wpływać na politykę europejską²⁵.

Publicysta podkreślał jeszcze jedno zjawisko, łączące społeczeństwa państwa carów i bolszewików. Paradoksalnie był nim, jak sądził, rosyjski narodowy patriotyzm, który, choć prześladowany i zwalczany przez władze sowieckie, przetrwał w mentalności starszego pokolenia

²¹ S. Cat-Mackiewicz, *Myśl w obcęgach...*, s. 57.

²² *Ibidem*, s. 90.

²³ S. Cat-Mackiewicz, *Historia Polski...*, s. 393–394.

²⁴ Zob. np. [S.] Cat[-Mackiewicz], *Co należy powiedzieć Francuzom*, „Słowo”, 30 VIII 1936, nr 238, s. 1; *idem*, *Za późno*, *ibidem*, 25 X 1936, nr 293, s. 1.

²⁵ S. Cat-Mackiewicz, *Historia Polski...*, s. 544. Zob. też.: *idem*, *Niewola krymska*, Londyn 1945, s. 14; *idem*, *Lwów i Wilno*, Londyn, b. d.w., s. 29.

i mógł w przyszłości zastąpić ideologię komunistyczną po upadku władzy bolszewickiej. Redaktor „Słowa” konstatował: „Neopatriotyzm rosyjski zawisł nad głową Sowietów jak miecz Damoklesa. Nie mówię, aby ten ruch neopatriotyczny rosyjski w Sowdepii dziś istniał [...]. Ale ten patriotyzm może się odrodzić. Mogą przyjść wstrząśnienia, które go obudzą. Jedyną sukcesorką ideologii bolszewickiej, nawet wśród młodzieży, może być rosyjska ideologia wielkomocarstwowa. Osobiście gotów jestem ryzykować przypuszczenie, że z podkładem historycznym, wielbiącym Iwana III i Piotra, a nawet Mikołaja I, z odcieniem monarchicznym”²⁶.

Jako zdeklarowany przeciwnik bolszewizmu i Związku Sowieckiego, przekonany o zagrożeniu, jakie stanowi komunizm i porewolucyjna Rosja nie tylko dla Polski, ale także dla całej Europy i cywilizacji zachodniej, S. Cat-Mackiewicz próbował również odpowiedzieć na pytanie, czy i w jakich warunkach jest możliwy upadek komunizmu i państwa sowieckiego.

W odróżnieniu od wielu innych, współczesnych mu publicystów i polityków, wypowiadających się na temat bolszewizmu i bolszewickiej Rosji, był on przekonany, że totalitarne państwo sowieckie nie upadnie samoistnie – w wyniku trudności gospodarczych, bądź buntu społecznego – ani też w następstwie ewentualnej wojny z Zachodem²⁷. Sądził, że polityka państw europejskich (w tym Polski) i Stanów Zjednoczonych wobec Rosji Sowieckiej była zasadniczo błędna już od momentu przewrotu bolszewickiego w 1917 r.²⁸ Zarzucał jej nadmierną kompromisowość, gotowość do zbyt daleko idących ustępstw w stosunku do państwa sowieckiego²⁹. Określał również jako utopijne

²⁶ S. Cat-Mackiewicz, *Myśl w obcęgach...*, s. 102.

²⁷ J. Jaruzelski, *Stanisław Cat-Mackiewicz...*, s. 169.

²⁸ Por. S. Cat-Mackiewicz, *Dom Radziwiłłów*, Warszawa 1990, s. 226; J. Osica, *op. cit.*, s. 127, 134; R. Witkowski, *Żubr, który chadzał własnymi drogami*, [w:] J. Parada, P. Waingertner, R. Witkowski, *Widziane z prowincji*, Zduńska Wola 2001, s. 71–72, s. 134. Stanisław Cat-Mackiewicz podkreślał m. in., iż błędem polskich dyplomatów było zawarcie traktatu ryskiego („zdrady ryskiej”) w kształcie, który pozostawiał po stronie sowieckiej Mińszczyznę i rozległe obszary Białorusi (co przekreślało możliwość realizacji idei federacyjnej) oraz rozległe polskie majątki ziemskie (to z kolei, zdaniem publicysty, osłabiało ekonomicznie polskie rolnictwo i podkopywało pozycję polityczną polskiego ziemiaństwa). Redaktor „Słowa” gorąco bronił tezy – niedocenianie jego zdaniem należyście przez rządy Polski międzywojennej – iż tylko poprzez ekspansję na wschód Polska może wzmacniać swą pozycję polityczną i rozwijać się gospodarczo. Spekulował także, że Polska mogłaby znaleźć się w ewentualnej politycznej i wojskowej koalicji antysowieckiej, za cenę zgody państw zachodnich na rewizję granicy polsko-niemieckiej, idącej w kierunku zwiększenia polskiego stanu posiadania na Śląsku i Pomorzu.

²⁹ J. Karbowska, *Z Mackiewiczem na ty*, Warszawa 1994, s. 278–279.

mniemanie, że upadek Związku Sowieckiego może nastąpić wskutek ekonomicznego bojkotu, bądź rywalizacji gospodarczej z państwami zachodnimi³⁰. Przecież – podkreślał – w systemie totalitarnym władze skutecznie mogą stłumić objawy społecznego niezadowolenia, wynikające ze złej sytuacji ekonomicznej, a także – korzystając ze specyfiki systemu – mobilizować środki ekonomiczne nadzwyczajnymi metodami w skali niedostępnej w państwach demokratycznych.

Pewne nadzieje na upadek komunizmu S. Cat-Mackiewicz widział natomiast w ewentualnym zajęciu przez Wielką Brytanię i świat anglosaski zdecydowanie antysowieckiego stanowiska, które – jak można domniemywać – miałoby się wyrażać zarówno w walce ekonomicznej, jak i zdecydowanym powstrzymywaniu ekspansji komunizmu metodami politycznymi i militarnymi³¹. Sugerował, iż taka postawa „wolnego świata” mogłaby generować zarówno trudności ekonomiczne, jak i społeczne, prowadząc do ewolucji, przemian ustrojowych w „Bolszewii”. Równocześnie jednak publicysta stwierdzał realistycznie, iż cały świat zachodni – zarówno elity polityczne, jak i społeczeństwa – daleki jest od uznania konieczności przyjęcia takiego stanowiska.

Z drugiej strony polski konserwatysta zwracał też uwagę na celowość wspierania ruchów odśrodkowych, narodowościowych i dysydenckich wewnątrz Związku Sowieckiego, które – w jego przekonaniu – mogły w dłuższej perspektywie doprowadzić do powolnej destrukcji komunistycznej władzy, destabilizacji sowieckiego państwa, a w konsekwencji do istotnych przemian politycznych i ustrojowych w Rosji³².

Rozważania S. Cata-Mackiewicza, dotyczące zagadnienia bolszewizmu w Rosji i podejmowane przez niego próby opisu fenomenu Związku Sowieckiego, wyróżniały się od większości opinii formułowanych w tej mierze przez polskich intelektualistów, publicystów i polityków, oryginalnymi ocenami i rozłożeniem akcentów. W niewielkim stopniu interesował się zatem redaktor „Słowa” genezą bolszewickiego przewrotu, podobnie jak też dyskusją nad zgodnością (bądź jej brakiem) systemu komunistycznego i totalitarnego sposobu sprawowania władzy z mentalnością Rosjan. W dzielącym polskie elity intelektualne i polityczne sporze o to, czy Związek Sowiecki można uznać za swoistą formę, czy też zaprzeczenie rosyjskiej państwowości, zajmował stanowisko pośrednie, kompromisowe, dostrzegając w porewolucyjnej Rosji

³⁰ J. Osica, *op. cit.*, s. 130.

³¹ *Ibidem*, s. 132.

³² B. Szlachta, *Konserwatyzm. Z dziejów tradycji myślenia o polityce*, Kraków 1998, s. 226.

zarówno pewne elementy kontynuacji dawnego państwa carów, jak i zasadnicze niekiedy odmienności.

Publicysta przekonany był jednocześnie o rzeczywistej sile Związku Sowieckiego, której filarami miały być nie tylko terror i propaganda, ale również faktyczne utożsamianie się z tym państwem wychowanego w nim młodego pokolenia „sowieckich ludzi”. W związku z tym dość pesymistycznie zapatrywał się na możliwości obalenia komunizmu i złamania potęgi państwa bolszewików w przyszłości. Nie próbował przedstawiać we wskazanej kwestii gotowych rozwiązań, stawiał jedynie ostrożne hipotezy, opierając je na rzeczowej, chłodnej analizie.

Poglądy S. Cata-Mackiewicza, dotyczące Związku Sowieckiego, stanowią nie tylko interesujący rozdział polskiej myśli antykomunistycznej, ale także ważki wątek w dziejach polskiej refleksji konserwatywnej, odnoszącej się do problemów ustrojowych i polityki międzynarodowej. Polskie środowiska zachowawcze – jak dowodzi przykład redaktora wileńskiego „Słowa” – zwracały baczną uwagę na wydarzenia, zachodzące po rewolucji bolszewickiej w Rosji. Oceniały je przy tym nie tylko z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski, ale także przemian społeczno-politycznych, zachodzących w Europie i na świecie.